

MICHAŁ KUZIĄK

UNIwersytet Warszawski

Fatalna topografia Polaków. O *Panu Tadeuszu* Mickiewicza

„Soplicowo leżało tuż przy wielkiej drodze”.

[5, 305]¹

1.

CO JEST FATALNE W TOPOGRAFII WYKREOWANEJ PRZEZ Mickiewicza w *Panu Tadeuszu*? Chciałbym napisać: wszystko. I jeśli coś mnie powstrzymuje przed takim stwierdzeniem, to nie jest to jedynie tradycja badawcza od Stanisława Pigonia, przez Juliusza Kleinera, Czesława Miłosza, po Jarosława Marka Rymkiewicza, Halinę Krukowską i Alinę Witkowską – interpretatorów przekonujących o niemal sakralnym charakterze topografii poematu; np. ta ostatnia pisała:

Niektóre postaci, takie jak Zosia, i pewne sfery bytu, takie jak litewska przyroda, wypromieniowują bowiem jakieś tajemnicze światło o szczególnej czystości i intensywności, światło – chciałoby się powiedzieć numeralne, które zmienia kontury całej dookolnej rzeczywistości².

¹ Wszystkie cytaty z *Pana Tadeusza* i innych tekstów poety są oznaczane w tekście i pochodzą z wydania: A. M i c k i e w i c z, *Dzieła*, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1955. Pierwsza cyfra oznacza tom, druga – stronę.

² A. W i t k o w s k a, *Mickiewicz. Słowo i czyn*, Warszawa 1988, s. 174.

Jest to przede wszystkim świadomość, że kwestia ta okazuje się bardziej skomplikowana, co zresztą w moim przekonaniu pogłębia fatalizm i utrudnia próbę wydobycia się spod władzy czaru Mickiewiczowskiego utworu. Jak rozumiem w tym przypadku fatalność? Otóż mam na myśli tak wpisany w konstruowany przez poetę kod polskośći – manifestujący się również na płaszczyźnie topograficznej – aspekt destrukcyjny, jak i, co prowadzi do wspomnianego skomplikowania, jego ukrycie w najczęściej dostrzeganej przez czytelników wizji polskiego kosmosu – ładu i pełni, jasności – wykreowanej w utworze poety.

Wspomniani badacze, zajmując się topograficznym aspektem poematu, ukazują przestrzeń Soplicowa i zamieszkujących w nim ludzi jako „centrum polszczyzny”. Taką lekturę zaproponował także Andrzej Waśko. Soplicowo okazuje się w jego wywodzie miejscem „spowitym w sieć otaczających je sakralnych kręgów”, które współtworzą: Polska, Litwa, Nowogródczyna. Miejscem nasyconym hierofaniami – reprezentacją „polskiej geografii kultu maryjnego”³. Jednym ze świętych centrów świata poematu okazuje się według badacza szlachecki dworek w Soplicowie, a utwór Mickiewicza wyraża ideę zakorzenienia człowieka w uniwersum społeczeństwa i natury. W podobnym duchu pisał również Leszek Zwierzyński, rekonstruując wpisany w poemat koncentryczny model kosmosu – raju, dodając, że przestrzeń utworu jest przestrzenią teodycei. Badacz zauważa jednak, że kosmos Soplicowa jest zagrożony przez otaczający go chaos, groźną naturę, której centrum stanowi matecznik⁴. Odpowiedzią na to zagrożenie jest zapewne, eksponowany przez poetę, ład wspólnoty Soplicowa, wytrwale podtrzymywany przez jej członków.

Wzniesiona przez Mickiewicza – zdaniem przywołanych badaczy – harmonijna i prosta konstrukcja świata Soplicowa uwodziła czytelników, stając się projekcją pragnienia czy może lepiej – wielu pragnień: samego poety, jego odbiorców i – szerzej – polskiej kultury. Jak pisała Alina Witkowska, *Pan Tadeusz* to „[...] modlitwa o kształt świata sprzed

³ A. Waśko, *Powrót do „centrum polszczyzny”. O przestrzeni symbolicznej w „Panu Tadeuszu”*, „Pamiętnik Literacki” 1987, z. 1, s. 101.

⁴ Zob. L. Zwierzyński, *Przestrzeń teodycei: symboliczny model kosmosu w „Panu Tadeuszu”*, w: „Pieśni ogromnych dwanaście...”. *Studia i szkice o „Panu Tadeuszu”*, red. M. Piechota, Katowice 2000, s. 212.

chaosu, w którym dom czeka na człowieka, rola na uprawę, a ziarno na siew”⁵. Poemat, umocowany we współdziałającej pracy pamięci i wyobraźni, w marzeniu, miał przedstawiać to, co utracone, istniejące w oddaleniu – przestrzennym, czasowym (kraj dzieciństwa), ale powoli coraz bardziej również mentalnym i kulturowym. Utwór powstawał przecież z perspektywy zarysowanej w *Epilogu*, bolesnym suplementem, ukazującym doświadczenie wygnania, niepokojąco splecione z wykorzeniającą ze świata *Gemeinschaft* modernizacją⁶. *Pan Tadeusz* miał też naznaczyć polską kulturę nostalgicznym – czy nawet melancholijnym – stygmatem oczekiwania na cud, który rozwiąże wszystkie bolączki (a tych przecież nigdy nie brakowało) i odda przedmiot straty⁷.

Litewska „idylla”, jak o niej niejednokrotnie pisano, ma w swoim centrum biały, niezbyt obszerny, dwór: „Dom mieszkalny niewielki, lecz zewsząd chędogi” [5, 10]. To zasobne gospodarstwo: „[...] w tym domu dostatek mieszka i porządek” [tamże] – choć, wypada zauważyć, w poemacie pojawiają się zapowiedzi pogorszenia koniunktury ekonomicznej, a także wzmianki o dewastacji spotykającej puszcze i dobra ze strony rosyjskiego zaborcy (oraz kupców) – stanowiące swoisty ogród i sad polskości. Jak akcentowali badacze, ogród poddany prawu kreacji baśniowej (rajski), w którym wszystko kwitnie i owocuje niejako poza czasem, dając wizję polskiej pełni i bogactwa. Taki tekst Polacy mogli zabierać na różne tułaczki. Mógł on pozwolić im na przetrwanie, zapewne chwilowego, deficytu istnienia. Kleiner w takim duchu pisał o poemacie jako o „książce budującej”: „Z owego zdrowia płynie pogoda, co z epopei litewskiej wnika w serca jako dar trwały, niosąc jasne spojrzenie na świat, wiarę w ludzi, wiarę w naród, wiarę w Boga”⁸. Podobne stwierdzenia powracały bliżej naszej współczesności, choćby pod piórem Rymkiewicza – autora *Rozmów polskich latem roku 1983*.

Pośród dotychczasowych interpretatorów *Pana Tadeusza* istnieją także badacze, których mogę potraktować jako sojuszników w podjętym

⁵ A. Witkowska, *Białe ściany polskiego domu*, w: t e j z e, *Stawianie, my lubim sielanki...*, Warszawa 1972, s. 173.

⁶ Zob. Z. Stefanowska, *Mickiewicz „śród żywiołów obcych”*, w: t e j z e, *Próba zdrowego rozumu. Studia o Mickiewiczu*, Warszawa 1976, s. 183.

⁷ Zob. E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014, s. 272.

⁸ J. Kleiner, *O „Panu Tadeuszu” – książce budującej*, w: t e g o ż, *W kręgu Mickiewicza i Goethego*, Warszawa 1938, s. 65.

tu błędzeniu interpretacyjnym. Trop, który zarysował Zwierzyński – piszący, przypominam, o chaosie zagrażającym wykreowanemu w poemacie kosmosowi – wyraźnie pojawił się wcześniej u Ewy Graczyk i Marka Bieńczyka; a jeszcze wcześniej u Stanisława Brzozowskiego. Ostatni z wymienionych naruszył wizję Mickiewiczowskiej „idylli” jako autor powieści *Sam wśród ludzi*, którą często uznaje się za ironiczne zwierciadło postawione przed *Panem Tadeuszem*. Brzozowski ukazuje wieżę Babel polskiego świata kresowego po apokaliptycznej katastrofie, jaką były rozbiory. Świat szlacheckich domów i ich mieszkańców, żyjących przeszłością, skupionych na własnych potrzebach bądź kultywujących mesjanistyczny resentyment, trwających w atmosferze rozkładu. By żyć – przekonuje pisarz – trzeba wyjść poza ten świat, przewyciężyć go, otworzyć się na rzeczywistość i historyczność istnienia, zdobyć się na moc twórczej egzystencji⁹. W ukazanej w powieści rzeczywistości nie realizuje się scenariusz wieńczący poemat Mickiewicza – „Kochajmy się” i związana z tym hasłem zapowiadana przemiana, odnowienie szlacheckiej wspólnoty. Być może powodem jest to, że poeta zaproponował baśniowy i komediowy finał fabuły polskiej tożsamości, a fabuła ta wymagała i wymaga zupełnie innego rozwiązania?¹⁰

W pracach Graczyk i Bieńczyka można dostrzec swego rodzaju dekonstrukcję tak *Pana Tadeusza*, jak i jego odczytań. Badacze zwracają uwagę na to, co stanowi szczeliny poematu, a co najczęściej pomijali interpretatorzy, i co narusza jego ujęcie w kategoriach idylli. Gdańska badaczka dostrzegła w swoich rozważaniach m.in. wybrakowany charakter różnych aspektów topografii w utworze, przekonując, że wpisana weń kategoria szczęścia jest podejrzana, oraz eksponując np. różne deficyty przestrzeni domu w tekście Mickiewicza (w efekcie też deficyt rodziny i jego konsekwencje, brak dzieciństwa i poczucia bezpieczeństwa). Konstatacja płynąca z rozważań Graczyk jest następująca: *Pan Tadeusz* świadczy o tryumfie ojczyzny i jej historii nad zadomowieniem ludzi; przestrzeń świata-ogrodu tryumfuje nad przestrzenią domu, otwartą, niedającą schronienia. Dzieje okazują się w świetle uważnej lektury

⁹ Zob. A. Witkowska, *Białe ściany polskiego domu*, dz. cyt., s. 161.

¹⁰ W dyskusji nad tym tekstem Dorota Siwicka zwróciła uwagę, nawiązując do Northropa Frye’a i jego książki *Anatomy of Criticism*, że Mickiewicz wpisał w swój utwór fabułę komediową, realizującą się w wizji organicznego następstwa starych i młodych, ojców i synów.

poematu zagrażające dla poszczególnego istnienia ludzkiego. Graczyk kończy swój artykuł stwierdzeniem:

Także i pod tym względem Mickiewicz jakby przygotowywał się na ból i cierpienie, o którym wie na pewno, że się zdarzyło i że znów się zdarzy. Kiedy znowu uderzy cios historii, kiedy na zbiorowość spadnie następna klęska, społeczność rozproszy się, rozbiegnie, niektórzy zginą, ale nie wszyscy [...], a ci, którzy przeżyją, stworzą dom. Choć pewnie z takimi samymi śladami ukrytego zranienia, jak Soplicowo. Potem przyjdzie bardzo długo je leczyć, ale to zupełnie inna historia¹¹.

Bieńczyk natomiast odślania widoczne w poemacie doświadczenie melancholii, pisząc o cmentarzu zwierząt (umierających w samotności i milczeniu, będących wcieleniem tajemnicy), mieszczącym się w centrum puszczy i naznaczającym to logocentryczne wyobrażenie piętnem śmierci¹². Tym razem to nie historia, a natura, która dla Graczyk była ogrodem, okazuje się źródłem zagrożenia. Taki stan rzeczy przypomina o słynnej elegijnej sentencji „et in Arcadia ego”¹³.

Lekcja, która może wynikać z obu tych lektur, prowadzi do przekonania, że w poemacie Mickiewicza mamy w szczególny sposób (podkreślam ową szczególność, bowiem ta logika jest ogólnie, jak powiada Jacques Derrida, cechą pisma) do czynienia z dekonstrukcyjną logiką suplementu, naruszającą pragnienie Mickiewicza – i polskiej kultury – związane z harmonią polskiego świata i, od razu dodam, polskiej tożsamości. Oczywiście, w tekst Mickiewicza wpisana jest intencja, którą znakomicie rozpoznali wymienieni przeze mnie na początku tych rozważań badacze – chodzi o reprezentację polskiego kosmosu idylli, tak topograficznego, jak i tożsamościowego. Poeta usiłuje ukryć pęknięcia swojej wizji, wspomniane szczeliny. Usiłowania te okazują się jednak nieskuteczne, pozostawiają wrażenie ambiwalencji.

¹¹ E. Graczyk, *Szczęście „Pana Tadeusza”*, w: *Balsam i trucizna. 13 tekstów o Mickiewiczu*, red. E. Graczyk, Z. Majchrowski, Gdańsk 1993, s. 74.

¹² Zob. M. Bieńczyk, *Tajemnice zwierząt. Tryptyk*, w: *Tajemnice Mickiewicza*, red. M. Zielińska, Warszawa 1998, s. 195 i nast.

¹³ Zwraca na to uwagę również Wojciech Owczarski, pisząc: „Mickiewiczowskie miejsca schronienia otwierają się ku perspektywie tanatycznej” (W. Owczarski, „Uciec z duszą na Litwę”, w: *Pan Tadeusz i jego dziedzictwo*, red. B. Dopart, F. Ziejka, Kraków 1999, s. 404).

Bez wątpienia *Pan Tadeusz* jest utworem, który – formułę tę proponuje w swoich odczytaniach poezji klasyk geopoetyki Kenneth White – daje szczególny dostęo do świata, do jego przestrzeni¹⁴, niejako wbrew tezie Michela Foucaulta o znamiennej dla XIX wieku dominacji czasu/historii nad spacialnością¹⁵. Niejako, gdyż kwestia ta nie jest do końca oczywista w utworze Mickiewicza. „Centrum polszczyzny”, jak powszechnie wiadomo, znajduje się w momencie przełomu, końca dawnego świata i wyłaniania się świata nowego. Co znamienne, przestrzeń zewnętrzna w stosunku do Soplicowa okazuje się w poemacie poddana czasowi historii: „Takie były zabawy, spory w one lata/Śród cichej wsi litewskiej; kiedy reszta świata/We łzach i krwi tonęła, gdy ów mąż, bóg wojny,/Otoczon chmurą pułków, tysiącem dział zbrojny,/Wprzągłszy w swój rydwan orły złote obok srebrnych,/Od puszczy Libijskich latał do Alpów podniebnych [...]” [5, 36]. Istotna jest – powstrzymywana w tekście (czy omijana) – temporalność, zapowiadająca także zmiany przedstawianego terytorium¹⁶.

Potwierdzeniem przekonania o otwarciu tekstu Mickiewicza na świat mogą być m.in. próby lokalizacji realnego Soplicowa, choćby ta podjęta przez Leonarda Podhorskiego-Okołowa, który powoływał się m.in. na wzmianki Mickiewicza na temat „marzenia o Litwie” i „śnieńia o Nowogródku i Tuhanowiczach”¹⁷. Można tu dodać jeszcze wypowiedź poety o przyjemności pisania: „Pisanie o tych rzeczach bawiło mię niezmiernie, przenosząc mnie w nasze miłe rodzinne strony” [15, 121]. Wypada wszakże pamiętać, że, jak zauważa Marta Piwińska, poeta nie dba o dokładne usytuowanie elementów topografii: „[...] przestrzeń w *Panu Tadeuszu* elastycznie się dopasowuje do zdarzeń”¹⁸. White przyjmował wprawdzie, że romantyzm to formacja sprowadzająca rzeczywistość do ekspresji podmiotu, w *Panu Tadeuszu* mamy jednak do czynienia

¹⁴ Zob. K. White, *Wstęp do geopoetyki*, w: *tegoż, Poeta kosmograf*, przeł. K. Brakoniecki, Olsztyn 2010, s. 63 i nast.

¹⁵ Zob. M. Foucault, *Of Other Spaces. Utopias and Heterotopias*, w: *Rethinking Architecture: A Reader in Cultural Theory*, ed. by Neil Leach, NYC: Routledge 1997, s. 330.

¹⁶ Szerzej piszę na ten temat w artykule „*Pan Tadeusz*” Adama Mickiewicza. *Naiwny? Sentymentalny? Glosa do komentarzy*, w: *Poza historię*, red. J. Lyszczyna, M. Barłowska, Katowice 2006.

¹⁷ Zob. L. Podhorski-Okołow, *Realia Mickiewiczowskie*, t. 2, Warszawa 1955, s. 12.

¹⁸ M. Piwińska, *Nauka budownicza w „Panu Tadeuszu”*, w: *tegoż, Wolny myśliwy. Osiem prób czytania Mickiewicza*, Gdańsk 2003, s. 73.

raczej ze zjawiskiem, które określił mianem „ja» uprzestrzennionego”¹⁹, a w efekcie ze specyficznym fantazmatem przestrzeni, ujawniającym antropologiczny wymiar jej przedstawienia.

Niezbędne jest jeszcze jedno wyjaśnienie. Otóż, jak już można było zauważyć, przyjmuję założenie powiązania reprezentacji przestrzeni i związanych z nią problemów w poemacie z zagadnieniem tożsamości (polskiej)²⁰. Takie założenie, w sposób najczęściej implicytny, pojawiało się u wspomnianych przeze mnie badaczy, rekonstruujących wizję wpisanego w utwór kosmosu polskości. Występuje ono również na gruncie współczesnych studiów spod znaku zwrotu spacjalnego – przykładem może być koncepcja miejsca antropologicznego Marca Augé²¹. I choć przywołany tu już White jest przeciwnikiem kategorii tożsamości, zwłaszcza tożsamości indywidualnej, powiada wszakże: „W słowie »geopoetyka« zawarta jest idea, iż można umiejscowić filozofię, połączyć terytorium z myśleniem, naturę i kulturę”²². Mickiewicz w moim przekonaniu dokonał właśnie takiego umiejscowienia i takiego połączenia – jednak nie nad wszystkimi jego aspektami był w stanie zapanować.

Sam poeta akcentuje związek kategorii przestrzennych z etosem polskim: interesujący mnie tu splot przestrzeni i tożsamości. Takie ujęcie było znamienne dla romantycznej refleksji, wiążącej problematykę antropologiczną – tak indywidualną, jak i wspólnotową – z wpływami środowiska naturalnego. Chodzi m.in. o podział kultur na kultury Północy i Południa, którego echo powraca zresztą w *Panu Tadeuszu* (zwolennikami natury Południa, sprzyjającej twórczości artystycznej, są Telimena i Hrabia), a także o, również pojawiającą się w nim, wizję pejzażu narodowego – Tadeusz zwraca się do Hrabiego: „»Czyż nie piękniejsza nasza pocziwa brzezina«” [5, 92]. W prelekcjach paryskich profesor-poeta wprawdzie polemizował z determinizmem geograficznym, kładąc nacisk na wolność człowieka w kształtowaniu siebie i swojego świata, a także na rolę duchowości w tym procesie (zwłaszcza w odniesieniu do bardziej

¹⁹ K. White, *Poeta kosmograf*, dz. cyt., s. 48 i nast.

²⁰ Zob. M. Czermińska, *Tożsamość kształtowana w pamięci miejsca*, „Ruch Literacki” 2013, nr 6, s. 593 i nast.

²¹ M. Augé, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, przeł. R. Chymkowski, przedm. W. J. Burszta, Warszawa 2010. Zob. ponadto: B. Westphal, *Geocriticism. Real and Fictional Spaces*, transl. by R. T. Tally, New York 2011, s. 111 i nast.

²² K. White, *Poeta kosmograf*, dz. cyt., s. 36.

zaawansowanych etapów rozwoju historii). Jednocześnie dostrzegął tożsamościowy związek człowieka i przestrzeni: „Człowiek nie jest wytworem gleby; to pewna wszakże, iż człowiek zawsze szukał ziemi i klimatu, które by najlepiej odpowiadały jego ustrojowi duchowemu i fizycznemu” [8, 57]²³.

2.

WRACAM DO PYTANIA O TO, CO FATALNE – DESTRUKCYJNE, AMBIWALENTNE – w topografii wykreowanej w *Panu Tadeuszu*. Zacznę od tego, że fabuła polskiej tożsamości i figur polskości rozgrywa się na Litwie. Oczywiście, świadomość historyczna podpowiada, że to nic ekscentrycznego. Poeta pisze o dziewiętnastowiecznej Polsce i Polakach – postrzega „ojczyznę swoją” jako część Rzeczypospolitej – niemniej wypada zauważyć, że dokonuje się w ten sposób, widoczne już w czasach powstania poematu, zawężenie (a być może nawet zawłaszczenie) formuły polskości²⁴. Ślady litewskości zdają się tkwić w utworze, przy tym raczej w naturze niż kulturze Soplicowa; tworzą wszakże, jak zauważa Piwińska, swego rodzaju krajobraz kulturowy, w którym historia regionu splata się z naturą: „Rówienniki litewskich wielkich kniaziów, drzewa/Białowieży, Świtezi, Ponar, Kuszelewa!” [5, 101]²⁵.

W myśleniu Mickiewicza – wprost sformułowanym w prelekcjach paryskich, widocznym jednak już u początków jego drogi twórczej – prowincja stanowi źródło odrodzenia centrum, a może nawet to, co ma je zastąpić, stać się nowym centrum. Tak profesor-poeta przedstawiał ją, ukazując początki romantyzmu w literaturze polskiej²⁶. Podobnie w świetle

²³ Należy tu dodać, że w odniesieniu do twórczości autora *Pana Tadeusza* pytanie związane z antropologicznym wymiarem przestrzeni stawiała Piwińska, m.in. w studium poświęconym „nauce budowniczej” w *Panu Tadeuszu* (*Nauka budownicza w „Panu Tadeuszu”*, dz. cyt., s. 67–94).

²⁴ Przypomnę, że Jarosław Marek Rymkiewicz ukazuje antagonizm Słowackiego i Mickiewicza jako antagonizm autora *Beniowskiego* i Litwinów (*Juliusz Słowacki pyta o godzinę*, Warszawa 1989, s. 7 i nast.). Zob. ponadto A. K a l e d a, *Z dziejów recepcji twórczości Adama Mickiewicza w kulturze litewskiej („litewskość” Mickiewicza)*, w: *Mickiewicz i Kresy*, red. Z. Kurzowa, Z. Cygał-Krupowa, Kraków 1999.

²⁵ Zob. M. P i w i Ń s k a, dz. cyt., s. 75.

²⁶ Szerzej piszę na ten temat w artykule *Mickiewicz subwersywny. Wokół projektu dziadów/„Dziadów”*, „Slavia Occidentalis” 2011, t. 68.

poematu peryferia (region), które opisuje/kreuje Mickiewicz, okazują się centrum. To, co istnieje poza nimi, ma pozycję marginalną. Jest pozbawione swojej reprezentacji, staje się bliżej nieokreśloną dalą, przywoływaną najczęściej w związku ze wspomnieniami bohaterów bądź w kontekście oczekiwania na nadejście wojsk polskich i napoleońskich. Pojawiają się w utworze napomknięcia o Warszawie, Częstochowie, Gdańsku, Paryżu, Petersburgu (i kilku drobniejszych miejscowościach) oraz o Wielkopolsce, a także o miejscach bitew Napoleona.

Dodam, że jednym z najbardziej wyrazistych punktów „centrum polszczyzny” okazuje się w *Panu Tadeuszu* karczma Jankiela – przedstawiona jako świątynia, korab, „[...] istna Noego czworogranna skrzyżnia” [5, 107] (Zdzisław Kępiński dopatrywał się w jej przedstawieniu symboliki masońskiej²⁷). Czytelnik, i tak też czyniono, może odebrać ten fakt jako fragment projektu asymilacyjnego czy wizji wielokulturowej Rzeczypospolitej – Jankiel to przecież polski patriota, spiskowiec, depozytariusz historii. Ale przecież równie dobrze może zostać wprowadzony w stan związanej z tym faktem konfuzji²⁸. Konfuzja dotyczy również umiejscowienia „centrum polszczyzny”, np. dla Stanisława Pigionia jest nim nie Soplicowo, a zaścianek Dobrzyńskich²⁹.

Poeta skrywa w *Panu Tadeuszu* napięcie między różnymi fragmentami polskiego dziedzictwa (czy może lepiej – dziedzictwa I Rzeczypospolitej), wprowadzając koncepcję tradycji jako „arki przymierza”, integracji tego, co różnorodne, nierzadko heterogeniczne. Niemniej w poemacie ujawnia się napięcie np. pomiędzy szlachtą litewską z jej sarmacką tradycją a legionistami Dąbrowskiego, reprezentującymi nowoczesną formułę myślenia o wspólnocie, przychodzącymi do zamkniętego uniwersum Soplicowa z zewnątrz. Widać też w utworze ślady dawnego napięcia między reprezentującymi polską (mazurską) szlachtą Dobrzyńskimi a Litwą³⁰.

²⁷ Zob. Z. Kępiński, *Mickiewicz hermetyczny*, Warszawa 1980, s. 335 i nast.

²⁸ Zob. np. komentarz Norwida (*Listy*, w: tegoż, *Pisma wszystkie*, oprac. J. W. Gomulicki, Warszawa 1971–1976, t. 9, s. 272).

²⁹ Zob. S. Pigion, „*Pan Tadeusz*”. *Wzrost, wielkość i sława. Studium literackie*, Warszawa 2001, s. 220.

³⁰ Kwestie te porusza Jerzy Michalski w artykule *Osiemnastowieczne realia „Pana Tadeusza”*, w: *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, J. Sławiński, Warszawa 1978. Zob. ponadto Z. Kurzowa, *Zaścianek Dobrzyńskich a wpływy mazowieckie na Litwie i co z tego wynika dla „Pana Tadeusza”*, w: *Mickiewicz i Kresy*, dz. cyt.

Topografia Soplicowa i okolic jest w poemacie – jak zauważyli badacze, wiążąc ten aspekt jej kreacji z baśniowością czy mitycznością – wyraźnie wyodrębniona, oddzielona od reszty świata, jak wspominałem, wzmiankowanego fragmentarycznie. Pisał np. Julian Przyboś: „Nierzeczywistym, baśniowym wydawało mi się wszystko w tym poemacie: ludzie i przyroda, zdarzenia i rzeczy. Jedynie dworek Soplicowski mogłem łatwo umiejscowić na ziemi, obok wielu widzianych dworów w okolicy”³¹. Przestrzeń Soplicowa jest szczelnie otoczona, symbiotycznie współistniejącą z polską kulturą, naturą – niejako chroniącą świat ludzi: „Świeciły się z daleka pobielane ściany,/Tym bielsze, że odbite od ciemnej zieleni/Topoli, co go bronią od wiatrów jesieni” [5, 10]; burza i deszcz po bitwie z Rosjanami odcinają Soplicowo od reszty świata, czyniąc z folwarku twierdzę. Litwa przedstawiona w *Panu Tadeuszu* okazuje się przy tym przestrzenią mało zróżnicowaną, niezagospodarowaną przez człowieka, niejako ciągle naturalną, wyjątkiem jest Soplicowo i podupadający zaścianek Dobrzyńskich. W tekście pojawiają się jedynie wzmianki o Wilnie i drodze, szerokiej, obok Soplicowa, a także o jakimś mieście nieopodal.

Bohaterowie utworu sporadycznie, i nie wszyscy, bywali poza „centrum polszczyzny” – wyjątkiem jest Jacek Soplica/Ksiądz Robak, który przekroczył wiele geograficznych granic (zwolenniczką wychowania przez podróże okazuje się Telimena: „[...] przerwała: »Jeśli Brat tak myśli,/Tym lepiej, więc go jako wojażera wyślij«” [5, 86]). Opuszczenie własnej przestrzeni wiąże się w świetle poematu głównie z koniecznością emigracji, a także z wyborem walki o wolność Polski. W poemacie pojawia się utrzymana w tonie aprobatywnym wzmianka, że ludzie dawniej nie podróżowali, żyjąc osiadłym trybem (oczywiście, wypada dodać że, jak dowiodła tego Zofia Stefanowska, „pochwała dawnych czasów” jest w poemacie naznaczona niejasnością³²). Mickiewicz obserwuje jednak również narodziny kosmopolitycznej świadomości podróżniczej, że wspomnę raz jeszcze o przedstawionej w *Panu Tadeuszu* dyskusji między Europejczykiem Hrabią (miłośnikiem Włoch, postrzegającym litewski zamek w aurze gotyckiej), a zwolennikiem rodzimości – Tadeuszem.

³¹ J. P r z y b o ś, „Historia szlachecka” czyli baśń, w: t e g o ż, *Czytając Mickiewicza*, Warszawa 1998, s. 53.

³² Zob. Z. S t e f a n o w s k a, *Pochwała dawnych czasów w „Panu Tadeuszu”*, w: t e j e, *Próba zdrowego rozumu. Studia o Mickiewiczu*, Warszawa 2001.

Z jednej strony za odcięcie Soplicowa od reszty świata odpowiedzialny jest, co oczywiste, zaborca i wprowadzone przez niego relacje władzy (granica na Niemnie i niebezpieczeństwo jej przekraczania). Z drugiej jednak – to wspólnota Soplicowa sama zdaje się wybierać ksenofobiczny gest niechęci wobec obcych i zamknięcia drzwi od Europy, co stanowi wyraz przynajmniej lęku przed tym, co inne, nieznanne, dodam, nowoczesne. Tak jakby świat przemieszczania się był tym światem, który wypadł z ustalonych, gwarantujących ład, ram. Gdyby odwołać się do propozycji Yi-Fu Tuana, można by stwierdzić, że poeta przedstawia w swoim utworze nie przestrzeń, lecz miejsce, a więc to, co bezpieczne, umocowane w ładzie symbolicznym i praktykach społecznych, pozbawione grozy, ale zarazem także wolności: „[...] kraj szczęśliwy, ubogi i ciasny!/Jak świat jest boży, tak on był nasz własny!/Jakże tam wszystko do nas należało,” [5, 381]³³.

To, co zewnętrzne w stosunku do Soplicowa ma przy tym charakter ambiwalentny. Przynosi zagrożenie (żywioły obce: moda na francuszczyznę, wpływy niemieckie i ogólnie uleganie zachodnim wzorom, które ma być powodem słabości Polaków; związane z tym przemiany modernizacyjne: cywilizacyjne i kulturowe, naruszające podstawy tradycyjnego świata Soplicowa; wyzysk ekonomiczny i polityczny, mający swoje źródło w Rosji – przestrzeń Polski zostaje ukazana w poemacie jako grób). Ale przynosi także nadzieję na odzyskanie niepodległości: to z zewnątrz dochodzą do Soplicowa informacje o zbliżającej się wolności, nadsłuchaniu armii Napoleona – Litwini z nadzieją spoglądają na Zachód i Północ – a w końcu także stamtąd zjawiają się polskie wojska: „Teraz grzmi oręż, a nam starym serca rosną,/Że znowu o Polakach tak na świecie głośno;” [5, 24]. Taka kreacja przestrzeni nie tylko wskazuje na ksenofobiczne zamknięcie zamieszkującej ją wspólnoty, ale i na jej bierność, naruszaną jedynie z konieczności.

Sprawa jest wszakże jeszcze bardziej skomplikowana. W poemacie bowiem każda zmiana, przychodząca do Soplicowa z zewnątrz – również ta ocalająca, którą przynoszą polskie wojska, co Mickiewicz zresztą skrzętnie skrywa – zdaje się źródłem zagrożenia dawnego świata,

³³ Zob. Y. F. T u a n, *Przestrzeń i miejsce*, przeł. A. Morawińska, wstępem opatrzył K. Wojciechowski, Warszawa 1987, s. 13.

przy jednoczesnym braku realnej wizji nowego. Trudno bowiem przyjąć, by w czasach modernizacji mogła stanowić ją baśniowa formuła „Kochajmy się”. Już sam upływ czasu narusza odwieczny charakter przestrzeni „centrum polszczyzny”, naznaczając je piętnem zniszczenia, zaniku dawnej topografii. Znakomicie jest to widoczne na przykładzie zaścianka Dobrzyńskich, a także zamku Horeszków – budowli noszących stygmaty niszczącej historii.

Świat poza Soplicowem zmienia się, w „centrum polszczyzny” widać jedynie ślady związanych z tym zjawisk, dokonujących się poza udziałem jego mieszkańców. Po drugiej stronie marzenia Mickiewicza i Polaków o mitycznej idylli – krytykowanego później w związku z tym regularnie co jakiś czas, przykładem może być choćby Jan Nepomucen Miller – znajduje się, jak wspomniałem, nowoczesność³⁴. Poeta widzi wyłącznie jej negatywne konsekwencje, związane z doświadczeniem wygnania i rozproszenia (diaspory przeciwstawianej dawnej wspólnotie), obcości oraz przymusowego pobytu w przestrzeni miejskiej (*Epilog*). Można tu dodać, że twórca już w *Księgach*, a później w odczycie *O duchu narodowym* i w prelekcjach paryskich, ukazywał swój czas jako przejściową epokę kryzysu spowodowanego przez nowoczesność, odpowiedzialną również za rozbiory Polski.

Przy wspomnianym zamknięciu Soplicowa na to, co zewnętrzne, jednocześnie wypada zauważyć, eksponowane przez badaczy, otwarcie „centrum polszczyzny” o charakterze kosmicznym: na naturę i niebo, ujawniające się nie tylko w sferze obrazowania – m.in. łączącego dwór z naturą – ale i w metaforyce, łączącej świat przyrody ze światem ludzi, a także w podkreślanym rozumieniu przez nich księgi przyrody. Mickiewicz zdaje się kłaść nacisk na brak granic w kosmosie (wyjątkiem okaże się przestrzeń matecznika, przedstawiona jako labirynt, groźny, naznaczony śmiercią, utrudniający wędrowcy poruszanie się). Jak pokażała to Piwińska – pisze o wolności na Litwie, bezgranicznej, uosobionej przez polującego myśliwego: „Kto z nas tych lat nie pomni, gdy, młode pacholę,/Ze strzelbą na ramieniu świszcząc szedł na pole,/Gdzie żaden wał, płot żaden nogi nie utrudza,/Gdzie przestępując miedzę nie poznasz,

³⁴ Zob. J. N. Miller, *Zaraza w Grenadzie. Rzecz o stosunku nowej sztuki do romantyzmu i modernizmu w Polsce*, Warszawa 1926.

że cudza!/Bo na Litwie myśliwiec jak okręt na morzu,/Gdzie chcesz, jeśli chcesz drogą, buja po przestworzu!" [5, 43]³⁵. Obszarem wolności okazuje się przy tym wieś, natura – w opozycji do miasta, przestrzeni kształtowania się nowoczesnego społeczeństwa (*Gesellschaft*). Jedyna granica, o jakiej wspomina poeta, została ustanowiona przez zaborców na Niemnie i oddziela Litwę od Księstwa Warszawskiego.

Wspomniane otwarcie (zwłaszcza w kontekście wyżej omówionego zamknięcia) ujawnia kierunek Mickiewiczowskiego marzenia, które powołało do istnienia poemat: to, co pierwotne i nieskończoność, metafizyczny ład znajdujący się u podstaw istnienia; taką perspektywę wzmacnia także wpisanie wykreowanej przestrzeni w wymiar kultu maryjnego, co dostrzegli przywoływani już wyżej badacze. Wypada dodać, że *Pan Tadeusz*, na co zwracał uwagę Andrzej Niemojewski, przedstawia tradycyjny model kosmosu³⁶.

Natura – jak powiada Graczyk – niejako zastępuje w utworze naznaczony brakiem dom³⁷. Pozwala zarazem doświadczyć pożądanej samotności i intymności. Dom soplicowski jest otwarty dla wszystkich. Wykreowana przez Mickiewicza przestrzeń ma w mniejszym lub większym stopniu charakter publiczny, rodzinny i wspólnotowy: „Brama na wciąż otwarta przechodniom ogłasza,/Że gościnna i wszystkich w gościnę zaprasza” [5, 10] (wypada dodać – jest podzielona na próżnujący dwór i pracującą wieś, choć podział ten poeta we właściwy sobie sposób usiłuje zatrzeć, przekonując o organicznym współistnieniu obu terytoriów, pomijając ponadto wieś w kreślonym obrazie „centrum polszczyzny”). Telimena musi szukać osobności w „świętyni dumania”, konstruując w ten sposób swoje prywatne centrum.

Jak już wspomniałem, w *Panu Tadeuszu* jednak nie tylko historia, ale i natura ma charakter ambiwalentny. Wracam w tym momencie do fragmentu poematu poświęconego matecznikowi. Jak pamiętamy, Bieńczyk zwracał uwagę na związany z nim temat cmentarza i śmierci zwierząt, które „Nie giną nigdy bronią sieczną ani palną,/Lecz starzy umierają śmiercią naturalną” [5, 118]. Ale np. Irena Jokieli, pisząc o „litewskim raj”, pokazuje, jak przestrzeń matecznika została skonstruowana przez

³⁵ Zob. M. P i w i ń s k a, dz. cyt., s. 95 i nast.

³⁶ Zob. A. N i e m o j e w s k i, *Mickiewicz a dawność*, Warszawa, b.d., s. 182 i nast.

³⁷ Zob. E. G r a c z y k, dz. cyt., s. 67.

poetę jako mityczne centrum, sakralne, metafizyczne źródło: „Słysząc, że tam w stolicy, między zwierzętami/Dobre są obyczaje, bo rządzą się sami; Jeszcze cywilizacją ludzką nie popsuci” [tamże]. Badaczka odnajduje w przedstawieniu matecznika archetypy symboliki koła oraz przekaz o śmierci ofiarnej i odkupicielskiej. Podczas gdy dla Bieńczyka matecznik ujawniał wpisane w tekst doświadczenie melancholii, milczenia wobec tajemnicy tego, co ostateczne – Jokiel kładzie nacisk na wyobrażenie „arki Noego”, poczucie bezpieczeństwa i marzenie o powrocie do rajy oraz towarzyszącej temu ruchowi odnowie³⁸.

Przestrzeń Soplicowa okazuje się ponadto, jak ukazała to Anna Opacka, przestrzenią podziałów i agonów – „to świat agonistyczny”³⁹ – o różnym charakterze, również dotyczących terytorium i relacji własności. Tak jest w przypadku – stanowiącego jedną z osi fabularnych poematu – sporu o zamek, przypominającego złą przeszłość soplicowskiej wspólnoty, kończącego się zajazdem i bitwą. Jak podkreśla Graczyk, Soplicowie są intruzami i uzurpatorami w przestrzeni Horeszków (można tu też nadmienić o nowej karczmie, zbudowanej przez Soplicę na złość Horeszkom), a relacje własnościowe pozostają w świecie poematu niejasne (Soplicowie chcą przejąć zamek przez zasiedzenie: „Dowiodę, że zamczysko wzięliśmy w posiadłość./Wszakże kto gości prosi w zamek na wieczerzę,/Dowodzi, że posiadłość tam ma albo bierze;” [5, 35]; co znaczące, wielu bohaterów utworu ma związek z prawem. Wydaje się przy tym, że dostrzeżony przez Opacką agon jest agonem imitowanym, nieoczyszczającym świata z wpisanych wń konfliktów, podporządkowanym nieodwołalności hasła „Kochajmy się”.

³⁸ Zob. I. J o k i e l, *Przestrzeń „matecznika” w „Panu Tadeuszu” Mickiewicza*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” XXX/1995, s. 85 i nast. Wypada zresztą odnotować, wracając jeszcze do odczytania poematu Mickiewicza, które zaproponowała Graczyk, że np. Małgorzata Burzka-Janik pisze o domu w *Panu Tadeuszu* jako o przestrzeni zakorzenienia (imaginacyjnego, onirycznego), o domu, „w którym sami chętnie byśmy zamieszkali” (*W poszukiwaniu centrum. Dom i bezdomność w życiu i twórczości Adama Mickiewicza*, Opole 2012, s. 203). W podobnym kierunku zmiernają także rozważania Jarosława Ławskiego (*Marie romantyków. Metafizyczne wizje kobiecości. Mickiewicz – Malczewski – Krasiński*, Białystok 2003, s. 322). Zob. ponadto E. S ę k o w s k a, *Obraz domu i sąsiedztwa w „Panu Tadeuszu”*, w: *Mickiewicz i Kresy*, dz. cyt.

³⁹ A. O p a c k a, *Oralne residuum w „Panu Tadeuszu”*, w: t e j ż e, *Trwanie i zmienność. Romantyczne ślady oralności*, Katowice 1998, s. 73.

3.

PORA NA WNIOSKI. GDYBY ZA WHITE'EM MÓWIĆ W ODNIESIENIU do Soplicowa w *Panu Tadeuszu* o „skupisku energii”, to wypada zauważyć, że jest to również – podkreślam owo również, uzupełniając przeważające w dotychczasowych interpretacjach rozważania o dobrej energii polskości wpisanej w utwór – skupisko złej energii: niejasnych relacji tożsamościowych, zamknięcia (nie tylko wymuszonego), niezróżnicowania i dominacji natury, braku rozwiniętej cywilizacji (ale i braku wsi reprezentującej pracę), bierności, śmierci, w końcu agonu, który jednak nie rozwiązuje realnych konfliktów.

Nad tekstem unosi się duch skrywanej traumy, agresji i lęków, jedynie powierzchownie rozbrajany wizją polskiej tradycji jako „arki przysmierza” i zawołaniem „Kochajmy się”. Wydaje się przy tym, że kluczowa dla takiej konstrukcji energetycznej jest kreacja zamkniętej przestrzeni Soplicowa⁴⁰, dominującej nad historią, będącej ucieczką przed nią, odmową uczestnictwa i przepracowania konfliktów. Badacze, zauważając tę kreację – a także zwracając uwagę na „horyzontalność” świata poematu – pisali o wytwarzanym w ten sposób przez poetę efekcie „naturalnego wrośnięcia w ziemię, zakorzenienia”⁴¹. Jak jednak starałem się pokazać, nie jest ono, nie może być stabilne – zewnętrzność świata przedstawionego poematu bez wątpienia kusi swoim bogactwem (przedstawionym w konwencji realizmu fantazmatycznego), wewnątrz odsłania wszakże melancholijne źródło, ujawnia skrywane konflikty i zagrożenia. Paradoksalnie, można dodać, kreacja taka odpowiada orientalizującemu dyskursowi Herdera, znanemu zresztą poecie. Niemiecki filozof ukazywał bowiem Słowian jako lud związany z przestrzenią, naturą, pozbawiony historii⁴². Kiedy Herder wskazywał jednak na przyszłość, która może czekać Słowian, Mickiewicz pragnie chronić przed nią świat Soplicowa, choć zarazem wie, że terażniejszość również jest dla niego groźna.

⁴⁰ Pisał Miller: „*Pan Tadeusz* jest światem zamkniętym w sobie, wiszącym w pustce dookolnej jak Soplicowo po burzy, gdy ulewa zerwała mosty i zalała drogi. Nie ma »dojścia« do tego świata ani »wyjścia« z niego”. J. N. M i l l e r, dz. cyt., s. 80.

⁴¹ L. Z w i e r z y ń s k i, „*Pan Tadeusz*” – metafizyczny kształt świata w obrazach żywiołów, w: „*Pan Tadeusz*” i jego dziedzictwo, dz. cyt., s. 409.

⁴² Zob. J. G. H e r d e r, *Myśli o filozofii dziejów*, przeł. J. Gałęcki, wstęp i komentarz E. Adler, Warszawa 1962, t. 2, s. 324 i nast.

Wszystko to niby wiedzieliśmy, choć zazwyczaj skłanialiśmy się ku lekturze *Pana Tadeusza* jako świadectwa dobrej energii polskości. Przyjmowaliśmy organicystyczną wizję tekstu i wpisanego weń świata, w którym, jak w życiu, dobro styka się ze złem (badacze dostrzegli u poety mityczną opozycję ładu i chaosu⁴³) i, oczywiście – już niekoniecznie jak w życiu – tryumfuje to pierwsze. To dopiero systematyczne rozważania nad spacialnością świata przedstawionego poematu pozwalają zobaczyć większe skomplikowanie tej kwestii. Wynika ono z tego, że Mickiewicz stara się przedstawić dobrą energię polskości, tłumiąc tę złą. Kwestię tę dostrzegł Witold Gombrowicz, pisząc, że poeta: „złagodził nam bóle, nauczył nas nowej piękności [...] i sprawił, że znowu staliśmy się zadowoleni z siebie”⁴⁴. Ale zarazem nie pozwolił nam skonfrontować się ze sobą, ze złem i stać się przez to w pełni moralnymi. Nie pozwolił, dodam, sprawdzić, dokąd prowadzi „wielka droga”, przy której znajdowało się Soplicowo, wpajając nam marzenie o powrocie do niego, o pozostaniu w micie, „kraju lat dzieciennych”, który: „[...] zawsze zostanie/Święty i czysty, jak pierwsze kochanie,/Nie zburzony błędów przypominaniem,/Nie podkopany nadziei złudzeniem/Ani zmieniony wypadków strumieniem” [5, 381].

⁴³ Zob. A. Ż y w i o ł e k, *Pamięć, mit, metafizyka. Epifania przeszłości w „Panu Tadeuszu”*, w: *„Pan Tadeusz” i jego dziedzictwo*, dz. cyt., s. 433.

⁴⁴ W. G o m b r o w i c z, *Dziennik 1953–1956*, w: *te g o Ź, Dzieła*, t. 7, red. J. Błoński, Kraków 1988, s. 355.

Fatal Topography of the Poles: On “Pan Tadeusz” by Adam Mickiewicz

The article presents the problems connected with the construction of space in *Pan Tadeusz* (*Sir Thaddeus*) by Adam Mickiewicz. An idyllic vision of space, usually associated with this poem, is deconstructed. The space created by the poet seems to be a site of negative energy: ambiguous identities, closure, undifferentiated and dominant nature, the lack of advanced civilization (as well as the lack of village representing rustic work), passivity, death, and finally the agon, which, however, does not solve real conflicts.

MICHAŁ KUZIAK – dr hab., prof. Uniwersytetu Warszawskiego, autor książek *Fragmenty o Słowackim*, Słupsk 2001, *Wielka całość. Dyskursy kulturowe Mickiewicza*, Słupsk 2006, 2010, *O prelekcjach paryskich Adama Mickiewicza*, Słupsk 2007, *Inny Mickiewicz*, Gdańsk 2012, oraz ponad stu artykułów dotyczących literatury romantycznej, współczesnej, teorii literatury i komparatystyki literackiej.